

Anna Kulpa

<http://orcid.org/0000-0002-4977-386X>

Szkoła Doktorska Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie

11174@student.ignatianum.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.430402.33

## Dewizka jako świadectwo ludzkich emocji skrytych w pięknym przedmiocie – krótkie studium przypadków

---

### ABSTRACT

Artykuł podejmuje zagadnienie oryginalnego typu biżuterii, jakim jest dewizka, będąca w przeszłości niezwykle świadectwem ludzkich emocji, wyrażanych w nich za pośrednictwem symboli i znaków ujętych w kunstowną artystyczną formę. Podstawę rozważań stanowi analiza wybranych wzorów zabytkowych dewizek z kolekcji muzealnych oraz opracowań z zakresu dziejów biżuterii, w szczególności tzw. biżuterii „mówiącej” i jej symboliki. Mając na uwadze, że temat dewizek nie został jeszcze dogłębnie zbadany, nie posiada opracowania w polskiej literaturze naukowej i dopiero rozpoczynają się badania w zakresie funkcji, typologii, materiałoznawstwa, zdobnictwa oraz kwestii znaczenia kulturowego i społecznego tej zapomnianej biżuterii, artykuł jest próbą wyznaczenia kierunków badań w zakresie znaczeń symbolicznych i związków emocjonalnych tych przedmiotów z ich właścicielami. W toku analizy wybranych przykładów została podjęta próba identyfikacji i wyszczególnienia dominujących wzorów symboli, m.in. miłosnych, charakterystycznych dla określonych kręgów kulturowych, jak również określenia sposobów ich kształtowania, rozwoju w wizualnych realizacjach w wyrobach rzemiosła artystycznego. Ponadto poza wzorami zdobniczymi dewizek, gdzie symbolika uczuć przybiera formę wizualnego znaku, zostały przeanalizowane pod kątem potencjału emocjonalnego również materiały, z jakich zostały wykonane wybrane obiekty, np. włosy ukochanej osoby. Analizy pozwoliły stwierdzić, że dewizka, posługując się określonymi kodami kulturowymi i przyjmując rolę pamiętki lub tajemnego prezentu, była nośnikiem ukrytych wiadomości na temat skrywanych czy wręcz przeciwnie – manifestowanych uczuć w grupach społecznych.

**SŁOWA KLUCZE:** dewizka, *châtelaine*, *fob chain*, biżuteria żałobna, biżuteria z ludzkich włosów, symbolika uczuć

## ABSTRACT

## Watch Chain as a Testimony of Human Emotions Hidden in a Beautiful Object – Short Case Studies

The article deals with the issue of an original type of jewelry, i.e. watch chains, which in the past were an extraordinary testimony of human emotions expressed in them through symbols and signs presented in an exquisite artistic form. The basis for the considerations was the analysis of selected samples of antique watch chains from museum collections and studies on the history of jewelry, in particular “speaking” jewelry and its symbolism. Taking into account the fact that the subject has not yet been thoroughly researched, so that there is no study in the Polish scientific literature, and that the research in the field of functions, typology, material science, ornamentation and cultural and social significance of this forgotten type of jewelry is just beginning, the article is an attempt to set the directions of research in the field of symbolic meanings and emotional relations of these objects with their owners. In the course of the analysis of selected examples, an attempt has been made to identify and list the dominant patterns of love symbols characteristic of specific cultural circles, as well as to determine the ways of their formation and development in visual realizations in artistic craftsmanship. In addition to the decorative patterns of watch chains, in which the symbolism of feelings takes the form of a visual sign, the materials from which the objects were selected, for example the hair of a loved one, were also analyzed in terms of their emotional potential. The analyses showed that watch chains, in the role of a souvenir or a secret gift, were carriers of hidden messages about implicit or, on the contrary, manifested feelings in social groups, using specific cultural codes.

KEYWORDS: watch chain, *châtelaine*, *fob chain*, mourning jewelry, jewelry of human hair; symbolism of feelings

Znaczenie biżuterii wytwarzanej i posiadanej w jakimkolwiek kręgu kulturowym czy jakiegokolwiek epoce zasadniczo wykracza poza sferę osobistego zdobienia. Obejmuje też zwyczaje społeczne, praktyki rzemieślnicze oraz rozwój stylistyczny i techniczny. Biżuteria w większym lub mniejszym stopniu pełniła i pełni funkcję użytkową, lecz należy pamiętać, że jest też jednym z wyraźniejszych wyznaczników statusu społecznego, odgrywanych ról oraz kodów kulturowych pozwalających na komunikację.

Dewizka jest jednym z bardziej specyficznych typów biżuterii, którego skomplikowana złożoność funkcji i znaczeń stanowi zagadkowy fenomen skłaniający do wnikliwych badań.

Ze względu na to, że nie jest to temat niniejszych rozważań, w tym miejscu zostanie tylko nakreślona szersza problematyka dotycząca dewizek.

Zagadnienie jest obecnie obiektem interdyscyplinarnych badań zarówno z zakresu kulturoznawstwa, historii sztuki, historii ubioru, jak i dziejów rzemiosła artystycznego. W artykule poświęconym genezie polskiej nazwy oraz samego zjawiska (Kulpa, 2021) wykazano, że nazwa polska „dewizka” po raz pierwszy w źródłach pisanych pojawia się najprawdopodobniej w połowie XVIII w. w *Inwentarzu dóbr rodziny Bagniewskich* (Kulpa, 2021, s. 115). Analiza innych źródeł z tego okresu pozwoliła określić, że pierwotnie nazwa odnosiła się do breloków, sygnetów, pieczęci i wszystkich innych rodzajów zawieszek mocowanych na łańcuszku przypiętym w określony sposób do ubrania. Dopiero w trudnym do ścisłego określenia momencie XIX wieku nazwa, pisana już jako „dewizka”, objęła cały łańcuszek. Obecnie za słownikami interpretuje się nazwę jako pochodzącą od francuskiego słowa *dévisé* (godło, herb), kojarząc ją z dewizą zapisaną na pieczęci dopinanej do łańcuszka lub tasiemki (Urbaniec, 2017; Kulpa, 2021). Zasadniczo jednak słowo to stało się na przestrzeni XX w. zapomnianym archaizmem, a sam przedmiot jest prawidłowo identyfikowany (zazwyczaj bez głębszej refleksji) jedynie przez kolekcjonerów i muzealników. Obecnie w kulturze popularnej natomiast pojawia się w zaskakujących nowych zestawieniach i zastosowaniach, całkiem odmiennych niż pierwotna funkcja dewizki (Kulpa, 2021, s. 113–114). Odrębnym zagadnieniem dotyczącym zjawiska dewizki, które należy usystematyzować, jest nazewnictwo funkcjonujące w literaturze angielskiej, niemieckiej czy francuskiej. W tym miejscu wystarczy wspomnieć, że za odpowiednik polskiej dewizki traktowany jest angielski *watch chain*. Jednak w jedynym jak dotąd opublikowanym opracowaniu poświęconemu dewizkom *How The Watch Was Worn* (Cummins, 2010) autorka posługuje się jeszcze następującymi nazwami: *vest chain*, *fob chain*, *Albert chain*, *Double Albert chain* (w Stanach Zjednoczonych nazywany *Dickens*), *guard chain*, *queen chain*, *victorian chain*, *Langtry Albert*, *Albetinos*, *Leontines*, *Matylda*, *châtelaines*, czy *norwegian belt* (Cummins, 2010, s. 82–83, 134–138).

Na potrzeby niniejszego artykułu została przyjęta jedna z powszechniejszych definicji dewizki (niewyczerpująca jednak zakresu typologicznego i znaczeniowego tej biżuterii, ponieważ dotąd nie została wypracowana pełna i satysfakcjonująca definicja zarówno w polskiej, jak i zagranicznej literaturze przedmiotu) zaproponowana przez Michała Gradowskiego (1984):

pierwotnie krótka taśma ozdobiona skuwkami, przypinana do zegarka noszonego w kieszeni i wystająca na zewnątrz; w nowszych czasach dewizki były wykonywane w formie metalowego łańcuszka lub plecionki (czasami robionej z włosów) i przypinane drugim końcem do kamizelki. Przy dewizkach noszono dekoracyjne breloki, niekiedy pieczętki

i kluczyki. Od wieku XIX najbardziej okazała ozdoba cywilnego stroju męskiego (Gradowski, 1984, s. 134).

Bez względu na to jak zostanie ostatecznie ukształtowana kwestia rozbieżności nazewnictwa oraz definicji, można dewizkę poddawać analizom również z innych perspektyw, zyskując dzięki temu szerszy horyzont tego pojęcia. Udowodniła to już wstępna analiza m.in. z zakresu historii mody. Badania wykazały, że dewizka przez wiele stuleci była nieodłącznym elementem stroju zarówno męskiego, jak i damskiego, determinowanym nie tylko przemianami mody (Kulpa, 2017). Poszukiwania wcale nie były łatwe i jeszcze wiele kwestii pozostaje nierozstrzygniętych. O ile rzetelnym źródłem wiedzy były polskie prace Marii Gutkowskiej-Rychlewskiej (1968) czy Andrzeja Banacha (1957), to dewizka okazała się na tyle nieuchwytnym przedmiotem badań, że poszukiwania należało znacząco rozszerzyć. Temat dewizek był podejmowany również w ramach opracowań z zakresu dziejów biżuterii i rzemiosła artystycznego (D'Allemagne, 1923; Vevér, 1906–1908; Samek, 1984) zegarmistrzostwa (Siedlecka, 1985; Uřešová, 1987), ale też kultury i obyczajów na przestrzeni wieków (Kitowicz, 1985; Gloger, 1972). Dzięki szerszemu kontekstowi dewizka przedstawiała powoli być jedynie elementem garderoby, bardzo żywo reagującym na wszelkie zmiany w modzie. Należało postawić hipotezę, że była też istotnym komunikatem o człowieku i wyznawanych przez niego wartościach.

Uważna lektura między innymi powszechnie znanego *Opisu obyczajów za panowania Augusta III* ks. Jędrzeja Kitowicza (1985) skłoniła do głębszych badań nad niematerialnym wymiarem dewizki. Autor poza tym, że jako baczny obserwator rozróżniał polski i niemiecki sposób noszenia dewizki, to wymieniając różnorodne formy tych maleńkich precjozów, podkreślił, że były one wyznacznikiem poważania w określonych kręgach społecznych (Kitowicz, 1985, s. 256, 290).

Jednak by przejść do rozważań o dewizce jako symbolu ludzkich emocji i przeżyć, należy najpierw doprecyzować jej status jako biżuterii. Według najbardziej ogólnej definicji biżuteria to drobne wyroby złotnicze i jubilerskie, które dzieli się na dwie grupy: biżuterię ciała i biżuterię stroju, zwaną też „galanterią” (Kubalska-Sulkiewicz, 2007, s. 47). Dewizka w świetle badań nad jej genezą i funkcjami wydaje się wylamywać z tego prostego podziału. Poza powszechnie znaną i rozpoznawaną funkcją użytkową (łańcuszek służący do mocowania zegarka kieszonekowego do ubrania) i dekoracyjną (charakteryzującą biżuterię stroju, tj. agrafy, klamry, spinki do mankietów, szpile) prezentuje bardzo szeroki wachlarz funkcji – w tym silnie powiązanych z emocjonalnością człowieka, a odwołujących się do identyfikacji, nobilitacji, komunikacji czy

ochrony – oraz ma niezwykle bogatą wymowę symboliczną m.in. związaną z tożsamością właściciela (co wiąże ją z kolei z biżuterią ciała, tj. diademami, pierścieniami, naszyjnikami, amuletami, bransoletami).

Obecnie pojawia się szereg badań nad narracyjnością zabytkowej i współczesnej biżuterii i chętnie rozpatruje się jej rolę w ujęciu społecznym i kulturowym. Dostrzega się, że noszenie biżuterii ma głębsze znaczenie poza podkreślaniem indywidualności użytkownika. Biżuterię nosi się w celu wyeksponowania więzi społecznych i wspólnoty poprzez samą fizyczność noszonego przedmiotu. Te powiązania społeczne mogą określać związki emocjonalne na poziomie rodziny, pokrewieństwa, przyjaźni oraz stosunki kształtujące się w grupach o podobnych przekonaniach politycznych lub religijnych. Jack Cunningham (2008) przekonująco argumentował w swojej rozprawie za terminem „biżuteria narracyjna”, co wyraźnie sugeruje już na etapie nazewnictwa, że dzieło takie ma znaczenie, ma historię do opowiedzenia, coś istotnego w związku z właścicielem przedmiotu komunikuje.

Biżuteria często ma indywidualne i osobiste znaczenie dla posiadacza nie tylko ze względu na niepowtarzalny wygląd, ale właśnie dlatego, że funkcjonuje jako środek do komunikacji i wywoływania interakcji społecznych będących źródłem rodzących się głębokich emocji (Ahde-Deal, 2013, s. 11, 27). Z punktu widzenia semiologicznego szczególna grupa (w tym dewizka) jest zakodowanym komunikatem o funkcji emotywniej i odnosi się nie tyle do przedmiotu, ile podmiotu, by go wzruszać, wstrząsać nim, poruszać jego zmysły w subiektywny i ekspresywny sposób (Giraud, 1974, s. 14–15).

Badania nad zabytkową biżuterią w kontekście znaczeń symbolicznych czy prób rekonstrukcji emocjonalnych zależności mogą jednak czasami stanąć wobec trudnych dylematów – zwłaszcza że typ biżuterii poddawanej analizie zniknął z powszechnego użytkowania wręcz całkowicie. Również to wyparcie bazuje na silnych nieraz emocjach, o czym pisał w swoich krótkich refleksjach na temat losów przedmiotów Banach:

Niechęć wobec pamiątek, pogarda dla każdej formy przywiązania może pojawiać się po katastrofach. Człowiek, któremu wszystko zabrano, pozbywa się, aby mniej cierpieć. Nie każdy lubi chować korespondencji po zmarłym. Fragment przeszłości, drobny szczegół dawnego domu powoduje ból. Nie liczy się przecież w tych przedmiotach wartość materialna. Ważny jest ślad życia, które wie dzie za sobą dawna fotografia albo inna rzecz z szuflady (Banach, 1960, s. 7).

Dewizka, trafiając do kolekcji czy zbiorów muzealnych, stała się „osobliwością wyrwaną z macierzystego kontekstu współrzędnych

semiotycznych” (Kowalski, 2008, s. 21). Nie jest jednak niemożliwe powrócenie do jej znaczenia, choć zapewne nigdy nie jest się w stanie dokonać pełnej rekonstrukcji, gdyż: po pierwsze przedmiot należy do przeszłości, po drugie znaczeń (zwłaszcza mających wymiar emocjonalny) jest wiele – „tak wiele, jak liczni byli jego [przedmiotu] użytkownicy” (Barański, 2008, s. 268).

Próby uchwycenia w analizie zabytkowej biżuterii wątków dotyczących emocji są na razie stosunkowo rzadkie. Anna Saratowicz-Dudyńska (2019) w swoich rozważaniach podkreśla, że poza uważną analizą formy i stylu warto określić cel istnienia określonych precjozów. Rozróżnia ich pięć: ozdobić, olśnić, nagrodzić, obejmować, znaczyć. Pod terminem czwartym z kolei „obejmować” lokuje nacechowanie emocjonalne biżuterii wyrażającej m.in. opiekuńczą troskę o dzieci oraz oznaczającej miłość i serdeczną pamięć.

Wbrew dzisiejszemu dysonansowi badawczemu w przeszłości emocjonalna rola precjozów sentymentalnych (bo głównie na takich skupią się rozważania niniejszego tekstu) spychała na drugi plan rolę estetyczną oraz wartość materialną biżuterii. W Polsce biżuteria mająca za zadanie upamiętniać utraconych przyjaciół, utrwalić uczucia wdzięczność wobec rodziców, szacunek wobec sławnych postaci czy po prostu miłą okoliczność rozwijała się od czwartej ćwierci XVIII w. Natomiast na przełomie XVIII i XIX w. połączył się ów sentymentalizm jeszcze z romantycznym kultem pamiątek, przez co biżuteria (np. medalion z portrecikiem lub pukiel włosów schowany w sekretniku) stał się widomym znakiem pamięci, miłości, żalu, uczuć rodzinnych, przyjacielskich i patriotycznych (Toczyńska, 2013, s. 122).

Pamiątki wyrażające społeczne mity, określające społeczność i budujące jej tożsamość to jeden z wymiarów lokowania w dewizkach uczuć. Były m.in. wyrazem postaw patriotycznych i sposobem manifestowania żaloby narodowej. Dokonywało się to poprzez umieszczanie na nich zakazanych przez zaborców symboli, np. Orła Białego w połączeniu z wizerunkiem Tadeusza Kościuszki (fot. 1. MRZL.HT.269)<sup>1</sup>, symbolami krzyża, serca i kotwicy (fot. 2. MRZL.HT.182) lub kajdan (Sokołowska, 2007, s. 237; szerzej o biżuterii patriotycznej m.in.: Bauer, 2014, s. 53–72). Jednak w tych krótkich rozważaniach punkt ciężkości został przesunięty na trudniejsze w analizie znaki i symbole oznaczające emocje. Przede wszystkim skupiono się na uczuciach indywidualnych, intymnych

1 Wszystkie przykłady dewizek opatrzonych numerem inwentarzowym, podane w tekście, pochodzą ze zbiorów Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej, posiadającego największą w Polsce kolekcję dewizek, prezentowaną na zmodernizowanej w 2017 wystawie „Historia w dewizce zapisana”.

i skrytych. Dlatego uwaga skoncentrowana została na przedmiotach, które „podtrzymują więź z czasem i miejscami, osobami, a nawet je uobecniają” (Barański, 2008, s. 271), przypominając dawne uczucia.

Fot. 1. Dewizka typu fob chain zdobiona podobizną Tadeusza Kościuszki (MRZL.HT.269)



Fot. 2. Dewizka typu Albert z symbolami serca, krzyża i kotwicy (MRZL.HT.182) z okresu powstania styczniowego



Źródło: zbiory Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej.

Już samo ofiarowanie w formie prezentu biżuterii (bez względu na jej formę) od bardzo dawna było oznaką miłości, przyjaźni lub zawartej umowy (Letkiewicz, 2011, s. 145). Warto to proste stwierdzenie Ewy Letkiewicz podkreślić, gdyż dewizka niejednokrotnie była darem lub prezentem ofiarowywanym, by wyznać uczucia w zakamuflowany dla otoczenia, ale zrozumiały dla odbiorcy sposób.

Jennifer A. Jorm (2015) w pracy z zakresu kultury materialnej poświęconej zagadnieniom miłości i straty w XVIII-wiecznej Anglii, badając pamiątki i wszelkiego typu prywatne zapiski młodych niezamężnych kobiet, natrafiła na dowody, że dewizka była niemym wyrazicielem uczuć wobec mężczyzny. Jorm podkreślała, że w badanym okresie zaloty wymagały nieoczywistych atrybutów, gdyż

listy były zwyczajowo wysyłane jedynie do członków rodziny, a kobiety były zniechęcone do ujawniania zbyt wielu emocji wobec potencjalnych

zalotników. Kobieta mogła zachęcać mężczyznę do zalotów, ale „nie na tyle, aby stać się obiektem plotek wśród rówieśników lub celem krytyki ze strony rodziców” (Jorm, 2015, s. 32)<sup>2</sup>.

W dalszej części podaje przekład młodej kobiety z tak zwanego dobrego domu, niejakkiej Betsy Sandwith, która:

nigdy nie zapisywała swoich uczuć do zalotnika Henry’ego Drinkera w swoim pamiętniku. Zamiast tego prowadziła rejestr swoich robótek przez trzy lata. Wszystko, co zrobiła, było albo dla członka rodziny, albo duchownego, z wyjątkiem dwóch łańcuszków do zegarków kieszonek, które zrobiła dla niespokrewnionego Drinkera (Jorm, 2015, s. 32–33).

Również Elizabeth Graeme Ferguson, pisarka amerykańska żyjąca w latach 1737–1801 (Tikkanen, 2022), chcąc okazać szacunek (ale być może też głębsze uczucia) swojemu narzeczonemu Williamowi Franklinowi zrezygnowała ze słów. Uplotła dla niego dewizkę i wręczyła jako symbol uczucia, które zakończyło się wraz ze sprzeciwem rodziców wobec związku młodych ludzi (Jorm, 2015, s. 33).

Dewizka w kontekście takich rozważań jest zaskakująca, gdyż najlepiej przebadaną i chyba najłatwiej kojarzoną grupą drogocennych precjozów wyrażających uczucia romantyczne są pierścienie (Scarlsbrick, 2007; Clifford Smith, 1908). Zapewne wręczenie dewizki mężczyźnie (niekoniecznie wykonanej własnoręcznie) jeszcze długo wiązało się z silnymi emocjami, zwłaszcza jeśli łączyło się to z jakąś osobistą ofiarą. Wszystko wskazuje na to, że dopiero burzliwe losy I wojny światowej zmieniły podejście do sentymentalnych gestów i drogocennych prezentów. W podręczniku dobrego wychowania z okresu dwudziestolecia międzywojennego, w części poświęconej zwyczajom, tradycjom i przesądom autorka Jadwiga Kiewnarska zaznaczyła:

Popularna a rzewna historia amerykańska o młodym mężu, który sprzedał swój jedyny zegarek, aby móc kupić garnitur grzebieni dla ukochanej żony, która ze swej strony sprzedała swe piękne włosy, aby kupić mężowi dewizkę do zegarka—stała się dziś nieaktualna (Kiewnarska, 1931, s. 165).

---

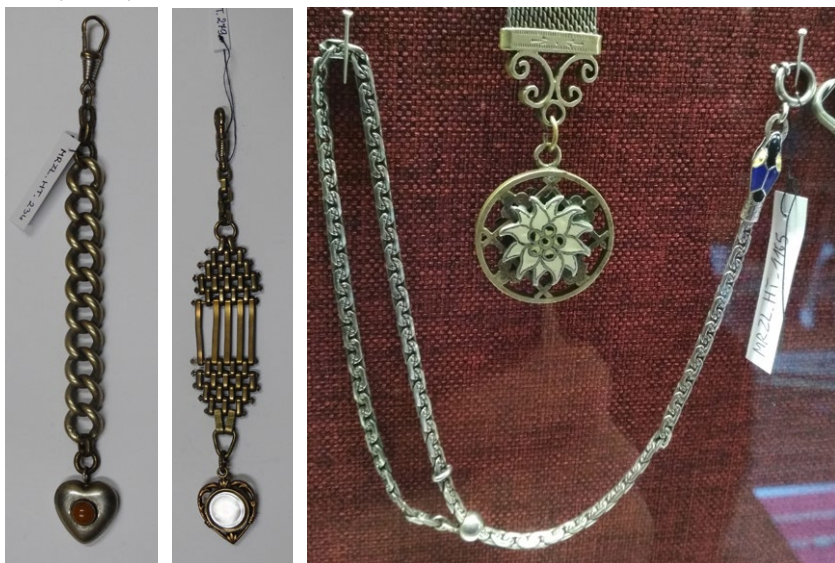
2 Wszystkie cytaty z języka angielskiego tłumaczone przez A.K.



Fot. 3. Dewizka typu fob chain z zawieszka w kształcie serca zdobionym koralem (MRZL.HT.234)

Fot. 4. Dewizka typu fob chain z zawieszka w kształcie serca wyłożoną masą perłową (MRZL.HT.279)

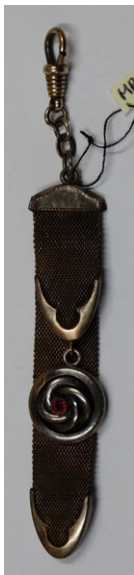
Fot. 5. Srebrna dewizka dekorowana stylizowaną głową węża pokrytą niebieską, czarną i żółtą emalią (MRZL.HT.1165)



Źródło: zbiory Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej.

Jak widać, dewizki również mogły być nośnikami miłosnych wyznań, zapewnień lub zaklęć. Aby to odkryć, należało w większości przypadków uważnie przyrzeć się z pozoru tylko estetycznym formom ornamentalnemu zdobiacym łańcuszki typu *fob chain*, *guard chain*, *Albert* czy *châtelaine*. Najmniej problemów stwarza „odczytanie” motywu serca, w najróżniejszych kształtach i technikach – od klasycznego serduszka po tzw. serca więdźmy o ogonku skręconym w prawą stronę (znanym w ornamentyce już w XV wieku) – czy szkocki *luckenbooth* z XVII wieku (2005). Nie brakuje dewizek zdobionych tym motywem, jednak należy pamiętać, że serce w symbolice uczuć stało się bardzo wcześnie produktem komercyjnym, dodawanym do każdego typu ornamentu (Høystad, 2011, s. 212–214) (fot. 3. MRZL.HT.234 – serduszko z koralem; fot. 4. MRZL.HT.279 – serduszko z masą perłową). Dlatego warto zwrócić uwagę na symbole, które we współczesnej kulturze stały się prawie całkowicie nieme, pomimo że dawniej wyrażały wiele odcieni emocjonalnego zaangażowania. Analizując uważnie motywy zdobiacze wybrane dewizki z kolekcji ze zbiorów Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej, można zidentyfikować

bardziej oryginalne sposoby mówienia o uczuciach za pośrednictwem pięknych przedmiotów. Na przykład delikatna srebrna dewizka, subtelnie dekorowana pięknie stylizowaną głową węża w technice emalii (fot. 5. MRZL.HT.1165). W przypadku wspomnianej dewizki należy jeszcze przeprowadzić analizę porównawczą w zakresie ornamentyki, jednak jest to ciekawy motyw, który przypomina o pewnym zapomnianym symbolu miłosnym. Pierścienie, bransolety, łańcuszki czy dewizki dekorowane motywami węża, wysadzone szmaragdami lub pokryte niebieską emalią miały oznaczać oraz zapewniać wieczną miłość. Taka specyficzna symbolika miała szerszy kontekst historyczny i kulturowy. Katalogi aukcyjne biżuterii sentymentalnej (2017, s. 42–43) wiążą ten symbol z wydarzeniami z roku 1839, kiedy to książę Albert wręczył królowej Wiktorii pierścień zaręczynowy w kształcie węża ozdobionego szmaragdami. Zapoczątkował tym modę wśród zakochanych na wyrażanie uczuć za pomocą biżuterii dekorowanej sylwetkami węża.



Fot. 6. Dewizka typu fob chain ze stylizowaną zawieszka w kształcie węzła z osadzonym pośrodku rubinem (MRZL.HT.540)

Fot. 7. Dewizka typu Albert z odręcznie wrytą Gwiazdą Dawida (MRZL.HT.490)



Źródło: zbiory Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej.

Poszukując wśród dewizek romantycznych wyznań, warto zwrócić uwagę na inny interesujący motyw będący rzecznikiem uczuć miłosnych – tzw. węzeł kochanków (w niektórych przypadkach przybierający formę dwóch węzłów na podwójnej wstążce, z podwójnymi zakończeniami). Dewizkę typu *fob chain* (fot. 6. MRZL.HT.540) zdobi miedziany stylizowany węzeł, pośrodku którego został osadzony rubin i zapewne

właścicielowi lub właścicielce miał ten ornament zapewnić miłość i wierność. Węzeł wraz ze splecionymi dłońmi (*dexterium iunctio*) jako symbol był obecny w biżuterii symbolicznej w obrzędach weselnych, odwołując się niejednokrotnie również do dziewictwa panny młodej (Rotter, 2014, s. 119). Węzeł, który niemal wszędzie na świecie był traktowany jako amulet chroniący uczucia przed ich utratą (w magiczny sposób zatrzymujący niematerialne emocje), ma też ciekawą etymologię, na którą zwraca uwagę Mircea Eliade. Węzeł kojarzy z czynnością pętania, w wielu językach odnosi się również do wyrażania czarów (też miłosnych), np. greckie *katadéo* oznacza „mocno spętać”, a także „spętać przez rzucenie uroku, zasuplując węzeł” (stąd *katadesmos* – „sznur”, „rzucić urok”; łacińskie *fascinum* – „uroki”, „czary”, spokrewnione jest z *fascia* – „przepaska”, „wstęga” i z „*fascis* – „wiązka” (Eliade, 2009, s. 152–154, 158–159).

Uczucia wyrażone w symbolach i znakach były wzmacniane przez słowa, czyli wszelkiego rodzaju inskrypcje. Biżuteria od wieków była personalizowana grawerami, napisami lub monogramami. Człowiek wykazywał poprzez to skłonność do uczuciowej zażyłości z rzeczami. Zmieniając fabrycznie wykonane produkty w myśl indywidualnych upodobań, przetwarzając je na wyznaczniki tożsamości, przelewał w przedmioty emocje dotąd im nie rzynależne (odręcznie wykonane grawery można zaobserwować na dewizkach: fot. 7. MRZL.HT.490 – Gwiazda Dawida; fot. 8. MRZL.HT.525 – krzyż, serce, kotwica). Ewa Klekot, zastanawiając się nad zagadnieniem ontologii rzeczy, zwracała uwagę:

Zmieniając tożsamość rzeczy człowiek wchodzi z nią w bardzo intymny kontakt – staje się jej twórcą. Takie działanie uświadamia poczucie bliskości z rzeczami polegającej na ustawicznej zmianie ich tożsamości (Klekok, 2008, s. 194).

Odręczne grawery czy profesjonalnie wykonane przez rzemieślników inskrypcje nie były niczym nowym. Wystarczy sięgnąć do prac Christopa Witta (2019), który w swoich rozważaniach poświęcił uwagę obecności biżuterii w literaturze średniowiecznej z terenów Niemiec, Anglii i Francji. Jedno z jego wstępnych założeń równie dobrze mogłoby w parafrazie dotyczyć dewizek i ich roli w wyrażaniu sekretów serca. Ukazał bowiem Witt biżuterię jako narzędzie

tworzenia emocjonalnych relacji międzyludzkich – mogąc je zarówno symbolizować, inicjować, wpływać na nie i dawać im świadectwo. Słowa, napisy mogły zintensyfikować lub spersonalizować uczuciowo dary, podkreślając sposób, w jaki te przedmioty wchodzi w interakcję z ludźmi, przyjmując rolę nieludzkich aktorów (Witt, 2019, s. 291).

Fot. 8. Dewizka typu Albert z odręcznie wrytym, powtarzającym się motywem serca, krzyża i kotwicy (MRZL.HT.525)



Fot. 9. Medalik z motywem niezapominajki i francuską sentencją. Fragment dewizki typu fob chain (MRZL.HT.202).



Źródło: zbiory Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej

Zapewne dlatego w świecie drogocennych precjozów niezwykle powszechne stało się wyrażanie uczuć w uniwersalnym języku miłości, jakim od XV wieku stał się język francuski. Godne podkreślenia jest, że francuskojęzyczne wyznania łączono z symboliką niebieskich kamieni lub błękitnej emalii, również przypisywanych uczuciom miłosnym. Można się domyślać, że taką wymowę posiadał w przeszłości jeden ze złotych pierścieni z lazuruwą emalią i inskrypcją *J'aime votre coeur* („Kocham pani serce”), figurujący w spisie przytaczanym w artykule przez Letkiewicz (2011, s. 149).

Silnie zindywidualizowanym wyznaniem uczuć był prawdopodobnie medalik przypięty do pochodzącej z Francji delikatnej dewizki typu *fob chain* (fot. 9. MRZL.HT.202). Zdobiący go kwiat niezapominajki miał zachowywać lub manifestować uczucia, lecz nie robił tego w sposób oczywisty i jednoznaczny. Małeńki bukiet otacza subtelny napis *Petites fleurs parlez pour moi* („Małeńkie kwiaty mówią za mnie”). Te słowa przypominają o popularnych jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym zabawach salonowych związanych z mową kwiatów (traktowanych jako szybko więdnący orędownicy uczuć), wydawanych również w formie krótkich wierszyków, jak np. ten o niebieskich kwiatkach: „Modra niezabudka/ Jest znakiem wierności/ Chociaż tak malutka,/ Modra niezabudka./ Zła jest miłość krótka/ Nie daje radości./ Modra niezabudka/ Jest znakiem wierności” (Machlejd, 1927, s. 8). W tych słowach odbija się echo

symboliki niezapominajki osadzonej w kulturze. Dzięki odniesieniu do tekstu związanego z obyczajowością epoki można dokonać interpretacji zarówno słów, jak i ornamentu omawianej dewizki. Małe kwiaty mówiły z jednej strony o tkliwej oraz czulej wierności, z drugiej natomiast były też kojarzone z rozpaczliwą i wieczną miłością. Zresztą z samej swej nazwy były oznaką pożegnania, wspomnień i pamięci. Jednocześnie swoje znaczenie zawdzięczają wspomnianej błękitnej barwie, która odnosiła się do trwałości. Manfred Lurker (2011) dodatkowo podkreślał, jak istotna jest barwa tego błękitnego kwiatu jako symbolu pogodzenia czerwieni i bieli, słońca i księżycy oraz wyrazu tkwiącej głęboko w duszy człowieka tęsknoty, czego przykład dostrzega w powieści Henricha von Ofterdingen Novalisa (Lurker, 2011, s. 265).

Biżuterie sentymentalną można najogólniej podzielić na dwa zasadnicze typy: miłosną oraz żałobną. Podział taki pozwala wyszczególnić dwie grupy zjawisk łączących się z najsilniejszymi emocjami, niejednokrotnie silnie ze sobą powiązanymi. Pierwsze przykłady biżuterii żałobnej pojawiły się w XVII wieku w Anglii (Clifford Smith, 1908, s. 369). W następnym stuleciu ten typ wykorzystywał barokową symbolikę wanitatywną, czyli motywy czaszki, piszczeli, klepsydry, krzyża, czy napisów *memento mori* i czarnej emalii. Jednocześnie pojawiły się całkiem nowe zestawy sceny alegorycznych z wyobrażeniem urn, wierzb płaczących oraz grobów. Epoka wiktoriańska rozwinęła tradycję żałobną w ornamentyce biżuterii, wzorując się na postawie królowej Wiktorii, która otwarcie opłakiwała śmierć swojego męża, księcia Alberta. Na podstawie kolekcji w Muzeum Wiktorii i Alberta można rozróżnić różnorodne typy biżuterii wykonywanej ze złota i srebra, dekorowanej czarną emalią, gagatem, onyksiem, perłami, czarnym szkłem oraz ornamentami floralnymi (Clifford Smith, 1908, s. 369; Biżuteria, 2017, s. 58). Najbardziej oryginalną, wywołującą obecnie sprzeczne odczucia, była sentymentalna biżuteria z włosów ludzkich. Miała ona na celu upamiętnić i uhonorować ukochaną osobę i być mottem właściciela: „Kogo włosy noszę – kochałem najbardziej” (Clifford Smith, 1908, s. 370).

Przed zaprezentowaniem przykładów dewizek z ludzkich włosów i podjęciem próby odczytania znaczeń i emocji, jakie ze sobą niosły, warto wyraźnie podkreślić, że obecnie w ujęciu estetycznym i antropologicznym włosy są niezwykle trudne do jednoznacznego określenia. Są integralnym elementem człowieka, jego cielesności i równie dobrze mogą znajdować się w sferze estetycznej, jak i wywoływać obrzydzenie oraz silny emocjonalny wstrząs. Jako symbol są nośnikami skomplikowanych i nieraz całkowicie przeciwstawnych znaczeń, mogą być tabu, amuletem, oznaką magicznych zdolności, fetyszem, ale też pamiątką o znamionach zażyłości i intymności (Bandura, 2017).

W warstwie znaczeniowej włosy w wielu kręgach kulturowych miały kryć tajemnicze cielesne siły, np. w mitologii starożytnego Egiptu zrozpaczona po śmierci Ozyrysa Izyda na znak żałoby obcięła swoje pukle (Lurker, 1989, s. 269). Władysław Kopaliński (2017) podkreśla symboliczną moc włosów jako siedliska siły i duszy, przez co miały one stanowić niezwykle cenną ofiarę już w czasach starożytnych Greków. Cofnięcie się aż do starożytności w poszukiwaniu genezy symboliki włosów tylko unaocznia, że dewizka sięgała po znaki w kulturze najmocniej zakorzenione, niezwykle mocno powiązane z wiarą w połączenie materialności z duchowością, widzialnego z niewidzialnym. Jak wiele emocji ze sobą niosły włosy, świadczy chociaż potrzeba przechowywania pojedynczych loków lub pukli będących

znakiem, zakładem, fetyszem [W myśl teorii Rolanda Barthes'a, że fetyszem jest „każdy przedmiot dotknięty przez ciało ukochanej osoby” (Barthes, 1996, s. 243) – A.K.], amuletem miłości. Lok świętego jest typową relikwią zachowującą intymną więź z duszą i cnotami świętego. Lok włosów dziecka jest pamiątką rodzinną, wyrażającą pragnienie zatrzymania dzieciństwa w czasie (Kopaliński, 2017, s. 476–477).

Znana jest bardzo liczna grupa wyrobów biżuteryjnych z monogramami, miniaturowymi portrecikami malowanymi na kości lub *silhouette* (profilowe portreciki wycinane z papieru), często łączonych z puklami włosów. Klejnoty z włosami osób bliskich, będące częścią ukochanej osoby, stanowiły szczególną pamiątkę. Podobnie jak klejnoty z portretami, traktowane były jak talizmany, przypominające noszącej go osobie o ofiarodawcy (Letkiewicz, 2011, s. 151). Klejnoty żałobne, które często zawierały spersonalizowane napisy, takie jak inicjały i daty, już w XVIII wieku były dowodem rosnącego pragnienia zapamiętania i bycia zapamiętanym. Garnitury biżuterii żałobnej często składały się z pierścionków, medalionów, broszek, szpilek, *châtelaine*, naszyjników, kolczyków i pierścionków mających manifestować „publiczną żałobę” (Jorm, 2015, s. 59).

Medaliony czy sekretniki mogły być dopinane do dewizek, lecz w wypadku tego typu biżuterii rozwinęła się znacznie bardziej interesująca badawczo, swoista moda, by całą dewizkę pleść z włosów ludzkich (MRZL.HT.721; MRZL.HT.722; fot. 10. MRZL.HT.723; fot. 11. MRZL.HT.724).

Dewizki żałobne były cenne dla właściciela, ponieważ fizycznie reprezentowały przeszły stan emocjonalny. A noszone przy sobie, nieustannie pobudzały do refleksji nad tym doświadczeniem, nie pozwalając zgasnąć emocjom związanym ze stratą ukochanej osoby. Tego typu biżuteria była zmaterializowaniem pamięci oraz swoistym zminiaturyzowanym świeckim relikwiarzem i mikromuzeum uczuć (Pointon, 1999, s. 52–56). Według Helen Sheemaker:

natychmiastowy smutek, jaki odczuwał młody mąż po śmierci żony, był nieistotny, ponieważ bez względu na to, ile bólu psychicznego doświadczył, to nie była „prawdziwa” trauma fizyczna. Ale jego dewizka zrobiona z jej włosów, po jej fizycznej śmierci manifestowała ten smutek i zapewniała stałe przypomnienie o ważności tego doświadczenia (Sheumaker, za: Jorm, 2015, s. 69).

Fot. 10. Dewizka typu Albert wykonana z ludzkich włosów, dekorowana mosiężną klamrą z motywem floralnym (MRZL.HT.723)



Fot. 11. Dewizka typu guard chain wykonana z ludzkich włosów (MRZL.HT.724)



Źródło: zbiory Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej.

Powstaje pytanie, czy było to przypomnienie jedynie dla właściciela dewizki, czy dla każdego, z kim się spotykał (czyli dla swego widza)? (Pointon, 1999, s. 53).

Bizuteria z włosów ukochanych i bliskich osób, które odeszły, była niezwykle powszechna. Do tego nawet stopnia, że w XIX w. publikowano podręczniki dla kobiet, jakie techniki plecenia, wzorów i ornamentów można wykorzystywać do stworzenia uświęconej pamięcią pamiątki, przybierającej kształt *châtelaine*, Alberta lub *guard chain* (Campbell, 1867). Pomimo że takie podejście mogło sprawiać wrażenie, że ta biżuteria wydawała się bezosobowa, to jednak tym przedmiotom nie brakowało mocy afektownej: „(...) przywoływały ukochaną twarz, która już nigdy nie będzie widziana, sceny, które nigdy więcej się nie wydarzą” (Pointon, 1999, s. 52). Ponadto przekształcały coś nieczystego, bluźnierczego i nieuporządkowanego w święty przedmiot, któremu nadano siłę wiary, pamięci, czci, podziwu i strachu (Pointon, 1999, s. 43, 52–53).

Echa potęgi uczuć skrytych w dewizkach plecionych z włosów ukochanej osoby przebrzmiewają również w innych wytworach kultury. W poezji,

na przykład Cypriana Kamila Norwida, który w wierszu LVI cyklu *Vademecum* interpretował taki przedmiot jako emblemat czułości: „Czułość bywa (...) jak plecionka długa z włosów blond/ Na której wdowiec nosić zwykł/ Zegarek srebrny” (Norwid, 1934, s. 365). Najprawdopodobniej w połowie XIX wieku dewizka z włosów była znamiennym symbolem uczuciowych sentymentów średnich sfer mieszczańskich. W literaturze tamtego okresu objawiało się to niejednokrotnie m.in. u Flaubertowskiego pana Karola Bovary, ale też u prowincjuszy z Bouvarda i Pécucheta.

Na koniec jeszcze jeden literacki przykład okazywanej za pomocą biżuterii żaloby po stracie przyjaciół. W jednej z powieści Charlesa Dickensa (który był wiernym kronikarzem swojej epoki) pt. *Wielkie nadzieje* (wydanej po raz pierwszy w 1861 r.), opisując powierzchowność pana Wemmicka, narrator dodawał:

(...) nosił aż cztery żałobne obrączki na palcach, a krawat przypięty broszą przedstawiającą wizerunek damy oraz wierzby płaczącej nad mogiłą, na której stała urna. Zauważyłem też, że łańcuszek jego zegarka zdobiło aż kilka pierścieni i pieczęci, które wyglądały jakby był całkiem obciążony wspomnieniami o zmarłych przyjaciółach (Clifford Smith, 1908, s. 369–370).

Podsumowując, dewizka jest być może teraz tylko niemym reliktem przeszłości uwiecznionym w szklanej gablocie, lecz wnikliwe badania potwierdzają, że jeszcze przed I wojną światową była niesamowitym nośnikiem ukrytych komunikatów. Wyrażała niejednokrotnie niezwykle wiedzę o człowieku, jego przekonaniach i uczuciach. Ta niepozorna biżuteria określana mianem drobnej galanterii to nie tylko świadectwo dziejów kultury materialnej (które bada się z perspektywy historii sztuki, rękodziela artystycznego czy dziejów mody), ale też dzieje wyrażania uczuć za pośrednictwem pięknych i kunsztownych przedmiotów o głębokiej symbolice, będących społecznym i kulturowym manifestem uczuć towarzyszących człowiekowi stojącemu w obliczu życia i śmierci.

#### BIBLIOGRAFIA

- Ahde-Deal, P. (2013). *Women and Jewelry*. Helsinki: Aalto University publication series.
- Banach, A. (1957). *O modzie XIX wieku*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Banach, A. (1960). *Podróże po szufladzie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bandura, A. (2017). Trichofilia – fetyszycacja włosów w sztuce współczesnej w ujęciu estetycznym. *Nowa krytyka*, nr 39, 189–190.



- Barański, J. (2008). Dyskurs gęsty: w poszukiwaniu interpretatywnej teorii przedmiotu muzealnego. W: J. Kowalewski, W. Piasek i M. Śliwa (red.), *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*. Olsztyn: Colloquia Humaniorum, 261–298.
- Barthes, R. (1996). *Światło obrazu. Uwagi o fotografii*. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Bauer, A.M. (2014). Moda na czarną biżuterię. *Niepodległość i Pamięć*, nr 21/1–2 (45–46), 53–72.
- Biżuteria kolekcjonerska. Katalog aukcji Desa Unicum* (2017). Warszawa: Desa Unicum.
- Broszka ze zbiorów Muzeum Wiktorii i Alberta w Londynie (2005). Pozy-skano z: <https://collections.vam.ac.uk/item/O113816/brooch-jamieson-charles/> (dostęp: 20.03.2022).
- Campbell, M. (1867). *Self-instructor in the art. Of hair work, dressing hair, making curls, switches braids and hair jewelry of every description*. New York: Campbell.
- Clifford Smith, H. (1908). *Jewellery*. Londyn: Methuen and Co.
- Cummins, G. (2010). *How The Watch Was Worn. A Fashion For 500 Years*. Woodbridge: Antique Collectors' Club.
- Cunningham, J. (2008). *Contemporary European narrative jewellery: the prevalent themes, paradigms and the cognitive interaction between maker, wearer and viewer observed through the process, production and exhibition of narrative jewellery*. PhD thesis, The Glasgow School of Art. Pozyskano z: <http://radar.gsa.ac.uk/4948> (dostęp: 14.02.2022).
- D'Allemagne, H.R. (1923). *Les Accessoires du Costume et du Mobilier*, t. II. Paris: Schemit.
- Eliade, M. (2009). *Obrazy i symbole. Szkice o symbolice magiczno-religijnej*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Gloger, Z. (1972). *Encyklopedia staropolska*, t. III. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Gradowski, M. (1984). *Dawne złotnictwo. Technika i terminologia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Guiraud, P. (1974). *Semiologia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- Gutkowska-Rychlewska, M. (1968). *Historia ubiorów*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Høystad, O.M. (2011). *Serce. Historia kultury i symbolu*. Warszawa: Bellona.
- Jorm, J. (2015). *'I mourn for them I loved': the material culture of love and loss in eighteenth-century England*. MPhil Thesis, School of Historical and Philosophical Inquiry, The University of Queensland. Pozyskano z: <https://espace.library.uq.edu.au/view/UQ:370308> (dostęp: 20.03.2022).
- Kiewnarska, J. (1931). *Dobre wychowanie na co dzień*. Poznań: Wydawnictwo Polskie R. Wegner.

- Kitowicz, J. (1985). *Opis obyczajów za panowania Augusta III*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Klekot, E. (2008). Ontologia rzeczy – znaczenia. W: J. Kowalewski, W. Piasek i M. Śliwa (red.), *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*. Olsztyn: Colloquia Humaniorum, 185–196.
- Kopaliński, W. (2017). *Słownik symboli*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM.
- Kowalski, A.P. (2008). Kulturoznawcza genealogia kategorii materialności rzeczy. W: J. Kowalewski, W. Piasek i M. Śliwa (red.), *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*. Olsztyn: Colloquia Humaniorum, 15–26.
- Kubalska-Sulkiewicz, K., Bielska-Łach, M. i Manteuffel-Szarota, A. (red.) (2007). *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kulpa, A. (2017). Sposób noszenia dewizek w kontekście historii mody. W: *Historia w dewizce zapisana. Katalog wystawy*. Limanowa: Muzeum Regionalne Ziemi Limanowskiej.
- Kulpa, A. (2021). Zapomniany przedmiot: Zarys problematyki badań nad zabytkowymi dewizkami. *Zbiór Wiadomości do Antropologii Muzealnej*, nr 8, 113–128. DOI 10.12775/ZWAM.2021.8.07.
- Letkiewicz, E. (2011). Symbolika klejnotów miłości, przyjaźni i braterstwa. *Annales Universitatis Mariae Curie Skłodowska a Lublin – Polonia*, vol. IX, nr 1, 145–157.
- Lurker, M. (2011). *Przestanie symboli w mitach, kulturach i religiach*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Lurker, M. (1989). *Słownik obrazów i symboli biblijnych*. Poznań: Pallottinum.
- Machlejd, J. (1927). *Mowa kwiatów*. Warszawa: C. Ulrich.
- Norwid, C.K. (1934). *Dziela Cyprjana Norwida. Drobne utwory poetyczne*. Warszawa: „Parnas Polski”.
- Pointon, M. (1999). Materialing Mourning: Hair, Jewellery and the Body. W: M. Kwint, Ch. Breward i J. Aynsley (red.), *Material Memories*. Bloomsbury Academic, 38–58.
- Rotter, L. (2014). Symbolika i przemiany stroju nowożeńców w kulturze polskiej. W: J. Marecki i L. Rotter (red.), *Znak – symbol – rytuał. Od narodzin do śmierci*. Kraków: Wydawnictwo Pasaże.
- Samek, J. (1984). *Polskie rzemiosło artystyczne*. Warszawa: Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe.
- Saratowicz-Dudyńska, A. (2019). O akcesoriach stroju staropolskiego (XVI–XVII w.) – wybrane zagadnienia. W: D. Nowacki, M. Piwocka i D. Szewczyk-Prokurat (red.), *Rządzić i ośniewać. Klejnoty i Jubilerstwo w Polsce w XVI i XVII w.* Warszawa: Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum, 65–113.

- Scarlsbrick, D. (2007). *Rings. Jewelry of Power, Love and Loyalty*. London: Thames & Hudson.
- Siedlecka, W. (1988). *Polskie zegary*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sokołowska, A. (2007). Wykaz warszawianów w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie sporządzone w 1939 r. przez Alinę Sokołowską. *Almanach Muzealny*, nr 5, 187–240.
- Tikkanen, A. (2022). *Elizabeth Graeme Ferguson*. Pozyskano z: <https://www.britannica.com/biography/Elizabeth-Graeme-Fergusson> (dostęp: 20.03.2022).
- Toczyńska, M.B. (2013). O biżuterii oświeconych uwag kilka. W: B. Mazurkowska (red.), *Codziennosc i niecodziennosc*, t. 1: *Pasje, przyjemności i upodobań*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 111–125.
- Urbaniec, A. (2017). Dewizka — próba definicji i perspektywa historyczna. W: *Historia w dewizce zapisana. Katalog wystawy*. Limanowa: Muzeum Regionalne Ziemi Limanowskiej.
- Urešowá, L. (1987). *Zegary*. Warszawa: Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe.
- Vevér, H. (1906–1908). *La bijouterie française au XIX siècle 1800–1900*. Paris: H. Floury.
- Witt, Ch. (2019). More Than Bling: Inscribed Jewellery Between Social Distinction, Amatory Gift-Giving, and Spiritual Practice. W: R. Wagner, Ch. Neufeld i L. Liebss (red.), *Writing Beyond Pen and Parchment*. Berlin: Publisher de Gruyter, 291–314.

**Anna Kulpa** – doktorantka Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie w dyscyplinie nauk o kulturze i religii. Przygotowuje rozprawę doktorską na temat symbolicznego znaczenia zabytkowych dewizek oraz semiotycznych przemiany kultury materialnej. W latach 2017–2021 adiunkt, specjalista ds. działu etnograficznego i artystycznego w Muzeum Regionalnym Ziemi Limanowskiej.

